

Trubadurzy, Zanucę ci sen

Śpij, zanucę ci sen
Kołysaniem otulę łagodnie
Zanucę ci sen
Byś go nigdy nie mogła zapomnieć

O miłości, co trwa
Chwilę długą jak wiek
Śpij, zanucę ci sen

(Choć bliska tak, do końca niepoznana)
(Wtulona w szept, w mój oddech zasłuchana)
Na skórze ... na rzęsach krople nocy
Zmęczenia ... (zmęczenia ...
... od senności (od senności)

Śpij, zanucę ci sen
Kolorowy jak skrzydła motyla
Zanucę ci sen
Który nigdy o świcie nie mija

O kochaniu, co wie
Jak pokonać ma lęk
Śpij, zanucę ci sen

(To raju smak, wybrańcom darowany)
(To cudu ślad na dłoni zapisany)
To wieczna pieśń, co ziemię z niebem splata
To przecież jest największa miłość świata

(To raju smak, wybrańcom darowany)
(To cudu ślad na dłoni zapisany)
To wieczna pieśń, co ziemię z niebem splata
To przecież jest
Największa miłość świata (miłość świata)